

Modlitwa niewierzącego

Jezu malusieńki, dobrze, że się
narodziłeś,



bo przynajmniej wiem, w kogo mam nie wierzyć.

Bo jakże taki mały, bezbronny miałby być Bogiem?

Ach ubogi w żłobie, dobrze że się narodziłeś,

bo przynajmniej wiem, w kogo mam nie wierzyć.

Bez korony królewskiej, bez wojska, bez doradców

W czymże mógłbyś mi pomóc, sam w potrzebie.

Jezu, miłe Dzieciątko, dobrze że się narodziłeś,

bo łatwiej mi wytłumaczyć świąteczne uniesienia,

szybko opadające, jak igiełki choinki.

Matula truchleje, serdeczne łzy leje. O mój Synu,

wola Twoja, nie moja się dzieje? **Amen.**